



# JABŁUSZKO

GAZETKA PARAFII • JABŁONNA • GRUDZIEŃ 1992 NR 3



"Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi" i ten głos brzmi wciąż tak samo potężnie, radośnie, optymistycznie. Bo oto głosi całemu światu, że narodził się Bóg - Jezus Syn Boży stał się człowiekiem. Spelniała się wielka Boża obietnica, dana przed wiekami ludziom. Skończył się długi okres oczekiwania, nadszedł dzień radości i święta. Bóg przyszedł do nas w ludzkim ciele. Narodził się w Betlejem, w ubogiej stajence, bo zabrakło dla Niego miejsca w gospodzie. Przyszedł do nas ludzi, ubogi, a zarazem bardzo bogaty, bo przyniósł ze sobą miłość, pokój i radość. To radozne wydarzenie przeżywamy każdego roku na nowo. Tak jak kiedyś Maryja i św. Józef byli razem z Jezusem, tak teraz i my, co roku zbieramy się wszyscy przy wspólnym wigilijnym stole. Czytamy fragment Ewangelii, dzielimy się opłatkiem, składamy sobie wzajemnie życzenia i śpiewamy kolędy. I wszyscy czujemy ten wspaniały podniosły nastrój. Staramy się być dla siebie mili i serdeczni, mijają dawne urazy i złości. Jest w tym dniu coś takiego, co nakazuje nam mimo wszystko, być dla siebie miłszymi. Wigilia i Boże Narodzenie zawsze przywołuje przeżycia związane z rodziną. Doznania przyjemne, bo oto jesteśmy wszyscy razem, mamy nareszcie czas dla siebie, nigdzie się nie śpieszymy. Ten wyjątkowy dzień powinien nas również skłonić do pewnych refleksji i przemyśleń.

Jak wygląda nasze życie na codzien? Czy i w zwykły dzień jest nam ze sobą dobrze? Czy to co nas łączy jest trwałe? Czy tylko ten jeden jedyny raz w roku staramy się podtrzymać dobry nastrój, bo tak każe tradycja i tak wypada?

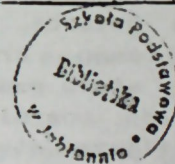
(Dokończenie na str. 2)

W tę noc pełną blasku i radości  
drogim Parafianom i Czytelnikom  
"JABŁUSZKA" - nadziei i pokoju,  
dużo zdrowia, radości i dobroci  
od ludzi i nieustających łask w  
Nowym 1993 Roku od Dzieciątka  
Jezus 3yczy

Zespół Redakcyjny



Bronisława Fastowiec



## KOLEDA POLSKA

Jak Ciebie przywitać,  
jak Ciebie ugościć  
na tej ziemi,  
gdzie nia ma radości?  
Można wziąć Cię w ręce,  
osłonić od mrozu,  
ale jak osłonić  
przed codzienną grozą?  
Jesteś taki malutki  
i taki kochany -  
ludowy Jezusek  
w kolebce drewnianej.

Jak Ciebie wychować  
i umocnić serce,  
gdy będziesz za ludzi  
umierał w swej męce?  
Lulaj mały, lulaj  
w zimną noc grudniową  
z Gwiazdą Betlejemską  
świecącą nad głową.





## BÓG SIĘ RODZI

(Dokończenie ze str. 1)

Ludzie bliscy, swoi, to ci, którzy dzielą z nami radości i troski. Dla osób bliskich dawanie i okazywanie wdzięczności jest przyjemnością, a nie obowiązkiem. I chociaż w obecnym czasie wzmożonej rywalizacji i pogoni za dobrami doczesnymi, cechy te schodzą na drugi plan, to na przekór wszystkiemu powinniśmy chronić i rozwijać więzi rodzinne. Wiąż to ogromny kapitał w postaci przyjaźni i oddania ludzi nam najbliższych. Jest ogromnym szczęściem, gdy możemy przekazywać i odbierać życzenia. Miłość umacnia naszą więź z bliskimi. Nie wstydzmy się tego uczucia. A wtedy nie będziemy sami i nawet w najcięższych chwilach ktoś będzie z nami.

W ostatnim czasie zubożały nam bardzo świąteczne zwyczaje, znika dawna piękna tradycja. Czy nie pasuje do nowoczesnego życia? Nie, to nieprawda, jest piękna, tak bardzo nasza, Polska. Pielęgnowana przez dawne pokolenia, nie może zniknąć zapomniana. Gdzie podziały się dawne zwyczaje, że wieczerzę wigilijną rozpoczynało się, gdy weszła pierwsza gwiazda, gwiazda wigilijna; że w kącie stał snop, król; że pod obrusem było siano; że do stołu podawano tylko potrawy postne; że nie do pomyślenia było picie alkoholu przy wigilijnym stole; że po wieczerzy od domu do domu chodzili kolędnicy i wszyscy wspólnie śpiewali kolędy, a o północy wszyscy szli na pasterkę do kościoła? A nasze życzenia świąteczne i noworoczne? Owszem są niby uprzejme i miłe, ale puste. Życzenia te to jakby marzenie połączone z magicznym zaklęciem. Życzenia świąteczne i noworoczne są wyjątkowe. Towarzyszą dzieleniu się opłatkiem, pachną choinką, łączą ludzi i mają spełniać się przez całe 12 miesięcy. Tego wszystkiego nie przekaże nawet najpiękniejsza drukowana kartka, ale mogą wyrazić zwykłe własne słowa. Nie lekceważmy znaczenia życzeń, nie zastępujmy ich prezentami. Takie zwykłe słowa, jak "lubię cię" albo "jesteś mi potrzebny", są tak samo ważne dla najbliższych, jak i dla znajomych. NICH WSKRZESZAJĄ dawne przyjaźnie, rozpraszają samotność, która tak mocno wdziera się do naszego życia. Niech przedzierają się przez obojętność, zmuszają do uśmiechu. Nie bójmy się ludzi, otwórzmy się na świat. Nie zamykajmy się w czterech ścianach. Niech te świąteczne dni nie upłyną nam na wyłącznym oglądaniu telewizji, czy siedzeniu przy świątecznym stole, ale skłonią nas do refleksji i zadumy, do rozmowy z najbliższymi. I niech ten świąteczny nastrój nie kończy się razem ze świętami, ale niech trwa cały rok. Wtedy nasze życie będzie łatwiejszym i piękniejszym.

Beata Januszek

## Z ŻYCIA PARAFII

\*\*\* W ostatnią niedzielę sierpnia odbyły się dożynki parafialne. W tym roku wieńce dożynkowe przygotowały rodziny z Radkowa, Czarnej Alei, Drogi GS i Drogi Kościelnej. Piękną oprawę artystyczną przygotowała Czarna Aleja. Uroczystość dożynkowa - jak co roku - zakończyła się dzieleniem chleba.

\*\*\* W uroczystość dożynkową, na prośbę księdza kan. Józefa Bieńkowskiego, parafianie jako prezent-niespodziankę na powrót proboszcza z urlopu, złożyli ofiary na tacę na "jeden samochód cegły" w wysokości 5.501.000 zł.

\*\*\* 1 września Mszą św. o godz. 8.00 przy licznych udziałach rodziców i dzieci rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. W tym roku szkolnym lekcje religii w naszej szkole prowadzi: ks. Józef Łukasz, Aleksandra Kaczor i Zenobia Książek.

\*\*\* Z ofiar składanych przez rodziny sprzątające kaplicę został zakupiony komplet ksiąg Lekcjonarza (9 sztuk) i 2 kierpce.

\*\*\* 18 października w dniu św. Łukasza - patrona Służby Zdrowia, pracownicy Ośrodka Zdrowia zebrali do puszek ofiary na zakup aparatu EKG w wysokości 2.024.500 zł.

### NOWI PARAFIANIE

Przez chrzest św. od września do parafii zostali przyjęci: Dominika Iga LESZCZ, Rafał Krzysztof PIĘDZIA, Łukasz KRYSA, Jakub KOZAK.

### NA SŁUBNYM KOBIERCU

Stanisław Roman KRÓL i Teresa HALEK  
Jerzy Wiesław HAREK i Barbara SŁECZEK

### Z ZAŁOBNEJ KARTY

DOBRY JEZU A NASZ PANTĘ...  
+ Józef SAMBORSKI - 1.63; + Janina KRÓL - 1.57.  
....DAJ IM WIECZNE SPOCZYWANIE

## "BOGU DZIĘKUJCIE

## DUCHA NIE GĄŚCIE"

Te słowa Pisma Św. wzywające do wdzięczności Bogu za hojny dar Jego łaski, winny wypełniać serca naszych parafian. 7.XII minęła bowiem 5 rocznica utworzenia Samodzielnego Ośrodka Duszpasterskiego w Jabłonce. I oto po 5 latach (3,5 roku budowy), chyba z dumą i zadowoleniem, możemy spojrzeć na wszystko, co udało się nam osiągnąć w tych trudnym czasie. Ukończona plebania, budynek gospodarczy, cmentarz i prawie pełne mury kościoła. To są wymierne efekty Waszej ofiarności i pracy. Dzisiaj pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim ofiarodawcom, pracującym na budowie i tym, którzy w jakikolwiek sposób wspierali nas w podejmowanych przedsięwzięciach. Oby Ten Duch Boży nie zgasił w naszych sercach i dodawał nam cierpliwości i wytrwałości.

Proboszcz



# XXXX BETLEJEM XXXX

Nazwa Betlejem ma znaczenie symboliczne i oznacza w języku hebrajskim "dom chleba", a arabskim "dom mięsa". Położone jest na wzgórzu 777 m n.p.m. Najstarsza informacja o Betlejem pochodzi z XIV wieku przed Chrystusem. Jest miastem dynastii Dawidowej, gdzie - z rozporządzenia cesarza Augusta - udali się z Nazaretu Maryja z Józefem i zgodnie z zapowiedziami proroków narodził się Jezus. W II wieku cesarz Hadrian w miejscu narodzenia Chrystusa wprowadził kult bożków pogańskich. Zbezczeszczenie świętego miejsca i odciążenie chrześcijan od żywego kultu Groty Narodzenia trwało ok. 180 lat do czasów cesarza Konstantyna. W 324 r. staraniem matki Konstantyna, św. Heleny wybudowano bazylikę Narodzenia. W czasie powstań samarytańskich w 529 r. zostaje zniszczona Betlejem i bazylika. W VI wieku odbudował ją cesarz Justynian. Podczas inwazji perskiej w 614 r. Bazylika została zniszczona tylko dlatego, że na fasadzie były wizerunki Trzech Króli ubranych w szaty perskie, uznanych przez najeźdźców za magów perskich. Do dziś możemy oglądać właśnie tę Bazylikę justyniańską, która dzięki jakiejś specjalnej opatrności Bożej przetrwała do naszych czasów. Jest ona najstarszą świątynią w Palestynie.

BAZYLIKA NARODZENIA



BETLEJEM

Największą świętością w Bazylice jest Grota Narodzenia znajdująca się w prezbiterium. Ma ona formę prostokąta o wymiarach 12,30 m na 3,15 m, 3 m wysokości. Ciemną grota oświetlają 53 lampki. W końcu wschodnim groty jest mały ołtarz, a pod nim srebrna gwiazda z napisem po łacinie: "Tu narodził się Jezus Chrystus z Maryi Dziewicy. Gwiazda ta i napis świadczą, że grota kiedyś należała do katolików. W ciągu historii przechodziła z rąk do rąk. W wieku XVIII została podstępnie zabrana przez Greków - prawosławnych i dotąd jest w ich wyłącznym posiadaniu. Katolicy mogą tylko palić tam cztery lampki. Nie pozwalają na odprawianie Mszy św. Grota ta jednak ta od strony południowej, kilka metrów od ołtarza, posiada dużą wnękę. Jest to miejsce,

gdzie stał żłóbek i gdzie trzech mędrcy odwieźdźili Jezusa. Tam nasi kapłani odprawiają Msze św. Żadne miejsce w Palestynie nie jest tak wymodlone i rozmodlone jak ta ciemna grota betlejemka, począwszy od pasterzy i mędrców, a skończywszy na pielgrzymach. Aby wejść do groty trzeba nisko schylić głowę. Ten konieczny gest przypomina coś więcej - trzeba się upokorzyć, trzeba stać się małym jak dziecko, by móc się szczerze modlić tam, gdzie z Maryi Dziewicy Chrystus się narodził.

opr. Zenobia Książek

## S W I A T E C Z N E PRZYŚŁOWIA:

Willa piękna, jutrzienka jasna - będzie stodoła za ciasna.

Gdy w Boże Narodzenie pogodnie - będzie tak cztery tygodnie.

Zielone Boże Narodzenie, a Wielkanoc biała - z pola pociecha mała.

Jeśli pola zielone, gdy się Chrystus rodzi, to gdy zmarłychwstaje - śnieg z mrozem kołaczom przeszkodzi.

W dzień św. Szczepana - służa na wsi zmienia pana.

Hroźny grudzień, wiele śniegu - żyzny roczek będzie w biegu.

Adam i Ewa pokazują - jaki styczeń-luty po nich następują.

Gdy w Trzech Króli mrozem trzyma - będzie jeszcze długa zima.

### WROŻBY:

Kto w wigilię zerwie się dzielnie z łoża, ten przez cały rok nie ma kłopotów z rannym wstawaniem.

Która panna tego dnia trze mak, ta wkrótce wyjdzie za mąż.

Wigilią rządziła magia pewnych liczb. Do wieczerzy musiała zasiadać parzysta liczba osób. Z kolei do stału podawano nieparzystą liczbę potraw. Przy stole zostawiano jedno miejsce wolne dla niespodziewanego gościa. W czasie wieczerzy trzeba było dużo jeść, by głód nie doskwierał w nowym roku.

Choinka jest odzwierciedleniem drzewa rajskego - "drzewa życia", biblijnego drzewa wiadomości dobra i zła. Wnosi się ją do domu w dniu w którym wspominamy pierwszych ludzi Adama i Ewę. Na drzewku, które musi być pięknie ustrojone, nie może zabraknąć jabłek, symbolizujących zdrowie i czerstwość do późnej starości. Zielone drzewko stoi w domu do Trzech Króli, do końca Godnych Świąt.

Opr. A. Kaczor, Z. Książek





## Listy dzieci do św. Mikołaja



Przedstawiając dziecięce listy do św. Mikołaja mamy nadzieję, że ich lektura pozwoli nam w świąteczny czas Bożego Narodzenia na chwilę zadumy i refleksji.

- Serdecznie Cię pozdrawiam. Prawdę mówiąc nie wierzę w św. Mikołaja, ale postanowiłam napisać i prosić o zdrowie dla całej rodziny oraz aby wszyscy ludzie żyli w dobroci i pokoju.

- Chciałabym dostać bajki Andersena i pasek na zamek, w którym nosi się pieniądze.

- Św. Mikołaju przynieś mi lalkę Barbii z mebelkami.

- Kochany Mikołaju chciałbym dostać 1 lizak i 3 batony, i żeby tata krócej pracował.

- Ja bym prosiła o to, żebym zdała egzaminy, o szczęście i zdrowie w rodzinie, o to aby tata częściej chodził do kościoła i przestał się na mnie złościć z byle czego - jak mu się coś nie uda.

-... mały motocykl i samochód, taki jak na wesołym miasteczku i myszkę na sznurku.

- Kochany Mikołaju! Proszę cię, żebyś pomagał chorym dzieciom i ludziom.

- Święty Mikołaju, co mieszkasz w zamorskim kraju - proszę cię o zdrowie dla naszej Pani - co nas na katechezie nigdy nie gani - i jeszcze jedną małą prośbę mam - niech do następnej klasy szczęśliwie zdam - I na tym kończę swój list krótki - niech będzie pochwalony Jezus malutki.

- Pozdrawiam cię i mocno ściskam dłoń. Moim pragnieniem jest Łaska Boża i zdrowie.

- Chciałam zapytać jak leci twoje wesołe życie w niebie i prosić, abym na św. Mikołaja pojechała do cioci i dostała białego pieska - owczarka, który będzie nazywał się Bagero.

- Kochany Mikołaju! Bardzo proszę Cię, abys prosił Pana Boga, żeby przywrócił wiarę mojemu tacie, żeby przestał płć.

- Wiem, że co roku masz dużo pracy. Dzięki Tobie wszystkie dzieci cieszą się z otrzymanych prezentów. Kiedy byłam młodsza przychodz do mnie co roku o tej samej porze. Przez ostatnie dwa lata nie przychodzisz, chyba zapomniałeś, że żyję na tym świecie... nie zapomnij o mnie.

- Św. Mikołaju ja bym chciała, żeby już niegdy nie było wojen na świecie i żeby wszyscy ludzie mieli co jeść i w co się ubrać.

- Proszę cię o nowy rower, piłkę, rakiety tenisowe i aparat fotograficzny Polaroid.

- Św. Mikołaju proszę cię o zdrowie dla mojej babci i aby druga babcia poszła do nieba.

- Chciałbym ukończyć szkołę podstawową i zawodówkę i dostać szóstkę z języka polskiego.

- Proszę cię św. Mikołaju o zdrowie dla naszych rodzin i o to, aby parafianie częściej chodzili do kościoła i szanowali czyjś wysiłek.

- Św. Mikołaju proszę cię o Biblię kolorową i aby moja rodzina spędziła wesołe święta Bożego Narodzenia.

- Kochany św. Mikołaju, nie mogę się już doczekać 6 grudnia. Proszę cię o zdrowie dla mamy i taty, o szczęście i zgodę w mojej rodzinie, o pokój na całym świecie.

- Chciałbym dostać dużo, dużo słodyczy i kucyka do jazdy konnej. Chciałbym także wiedzieć, gdzie schowasz moją paczkę? Wiem, że przyjdiesz w nocy.

- Kochany Mikołaju, chcę żebyś mi przyniósł kudiłatą suczkę. Wiem, że chyba na nią nie zasłużyłam i jeszcze maskotkę.

- Chciałabym dostać od św. Mikołaja magnetofon, rower i dużo słodyczy.

Zebrali i opr. Katecheci



# Z KART HISTORII

## 3. KOŚCIOŁY W BYCHAWCE (cz. 2)

Budowa nowego kościoła ciągnęła się bardzo długo z powodu braku funduszy. Choć do użytku wiernych oddano go w 1816r., ale prace tak wewnątrz jak i zewnątrz nie były dokończone. Nowy kościół miał 38 łokci długości i 18 szerokości. Wejście jego sklerowane było ku wschodowi. Posiadał 9 okien, 3 drzwi oraz chór murowany z organami. Z zewnątrz i wewnątrz nie był tynkowany. Nie było sufitu, a zamiast niego były deski ułożone na belkach. Nie posiadał podłogi ani ławek, ołtarze były tymczasowe. W kościele znajdowały się dwa nowe konfesjonały, chrzcielnica i ambona. Zakryta była bardzo wąska i ciemna, bez wewnętrznego wyposażenia, dlatego naczynia i szaliki liturgiczne znajdowały się w mieszkaniu proboszcza. W 1833 r. za ks. Mateusza Markowskiego ułożono dębową podłogę. Tak stan kościoła przetrwał do 1840 r. Dopiero gdy proboszczem został ks. Walenty Baranowski kościół nakryto gontem, poprawiono ściany z których wypadały kamienie, otynkowano go z zewnątrz i wewnątrz oraz pomalowano wapnem. W kilka lat później malarz Pirdziejewski z Warszawy pomalował wnętrze farbami klejowymi. W nawie głównej wymalował pasterza z owieczką na pamiątkę przejścia do Kościoła Rzymsko-Katolickiego Pauliny Rohlandowej z Wierciszowa. Z kościoła usunięto poniszczony ołtarz i obrazy. Ze zburzonego kościoła św. Michała w Lublinie przywieziono ołtarz. Do tego ołtarza sprowadzono ze Lwowa obraz Wszystkich Świętych namalowany przez Jabłońskiego. Obraz ten przedstawiał również prawie wszystkich świętych patronów polskich, m. in. św. Stanisława ze Szczepanowa, św. Kazimierza, św. Stanisława Kostkę. W jednym ołtarzu bocznym umieszczono obraz św. Trójcy, a w drugim Matki Bożej Szkaplernej. W prezbiterium umieszczono dwie nowe ławki, a naprzeciw ambony z żelaza, chrzcielnicę kutą z kamienia. Po uporządkowaniu nawy głównej, rozbudowano zakrytą przez dobudowanie przedsionka i skarba. Wybudowano nową murowaną dzwonnice, wykonano ogrodzenie kościoła murem z 4 kaplicami. W latach 1844-45 staraniem ks. Baranowskiego wybudowano z kamienia nową plebanię, a 1848 r. kaplicę na cmentarzu. W kilka lat później w 1857 r. ks. Walenty Baranowski został Biskupem Sufraganem Lubelskim. W 1858 r., a więc po 56 latach od rozpoczęcia budowy, odrestaurowany kościół został konsekrowany przez Ks. Biskupa Walentego Baranowskiego, który w następnym roku złożył rezygnację z probostwa w Bychawce. Prośba jego nie została jednak przyjęta. Parafię opuścił dopiero w 1860 r. W 1863 r. dzięki staraniom i pomocy Biskupa Baranowskiego wybudowano szkołę dla dzieci.

## Sponsora !!!

Zwracaliśmy się z gorącą prośbą o wsparcie materialne wydawnictwa naszej gazetki parafialnej. Prośba nasza jest nadal aktualna. Nazwiska ofiarodawców wydrukujemy na łamach "JABŁUSZKA".

Serdecznie dziękujemy pierwszym ofiarodawcom: ks. kan. Ryszardowi Szuranowi z Piotrkowa - 100 tys. zł. i ofiarodawcy bezimiennemu z Jabłonnej - 100 tys. zł.

D z i ę k u j e m y !!!

Najserdeczniejsze podziękowania w imieniu Redakcji i Czytelników składamy Dyrektorowi "MEBEX-u" Panu Sławomirowi ZBIKOWSKIEMU za umożliwienie wykonania odbitek kserograficznych nr 2 i 3 naszej gazetki parafialnej.

Okres pobytu ks. Baranowskiego i jego pracę trafnie podsumowują zapiski z Kroniki Parafialnej, że "ks. Baranowski zasłynął jako pierwszy i najgodniejszy Proboszcz, a Bychawka zaś dawniej nie znana prawie, zawsze uboga jako beneficjum, została podniesiona do znaczenia przez swego Proboszcza, przez swój kościół ozdobiony i sympatycznie urządzony". W 1858 r. a więc po 56 latach od chwili rozpoczęcia budowy, odrestaurowany kościół został konsekrowany przez Ks. Biskupa Walentego Baranowskiego.

W 1873 r. proboszczem parafii został ks. Antoni Warszawski. Za jego pobytu dokonano wielu zmian w kościele. Zostały poprawione i otynkowane zewnętrzne mury kościoła, dzwonnicy i kapliczek. Dach kościoła, zakryty i dzwonnicy pokryto blachą, a plebanii gontem, zdjętym z kościoła. W kościele ułożono nową podłogę dębową. Kupiono dwa feretrony. Jeden z nich, który przedstawiał św. Walentego i św. Mikołaja, sprawił za sumę 50 rubli srebrnych właściciel z Jabłonnej Jan Staszczak. Obrusy, komże, ornaty i kapy wykonały dwory ze wsi należących do parafii. W 1880 r. wykonano 12-głosowe organy, których koszt w wysokości 1500 rubli srebrnych pokrył Roman Kozarzyn, dziedzic z Jabłonnej - Prezes Towarzystwa Dobroczynności w Lublinie. Po roku 1882 za proboszcza Antoniego Boraczyńskiego kościół był jeszcze raz odnowiony na zewnątrz i częściowo wewnątrz.

Z biegiem lat zwiększyła się liczba ludności, która zamieszkiwała na terenie parafii. Jak podaje Kronika Parafialna ilość parafian wzrosła z 1405 do 5000 osób. Istniejący kościół mający tylko 38 łokci długości i 18 szerokości nie mógł pomieścić wiernych. Dlatego proboszcz Antoni Boraczyński podał inicjatywę budowy nowego kościoła.

Onr. ks. Józef Łukasz  
(ciąg dalszy w następnym numerze)



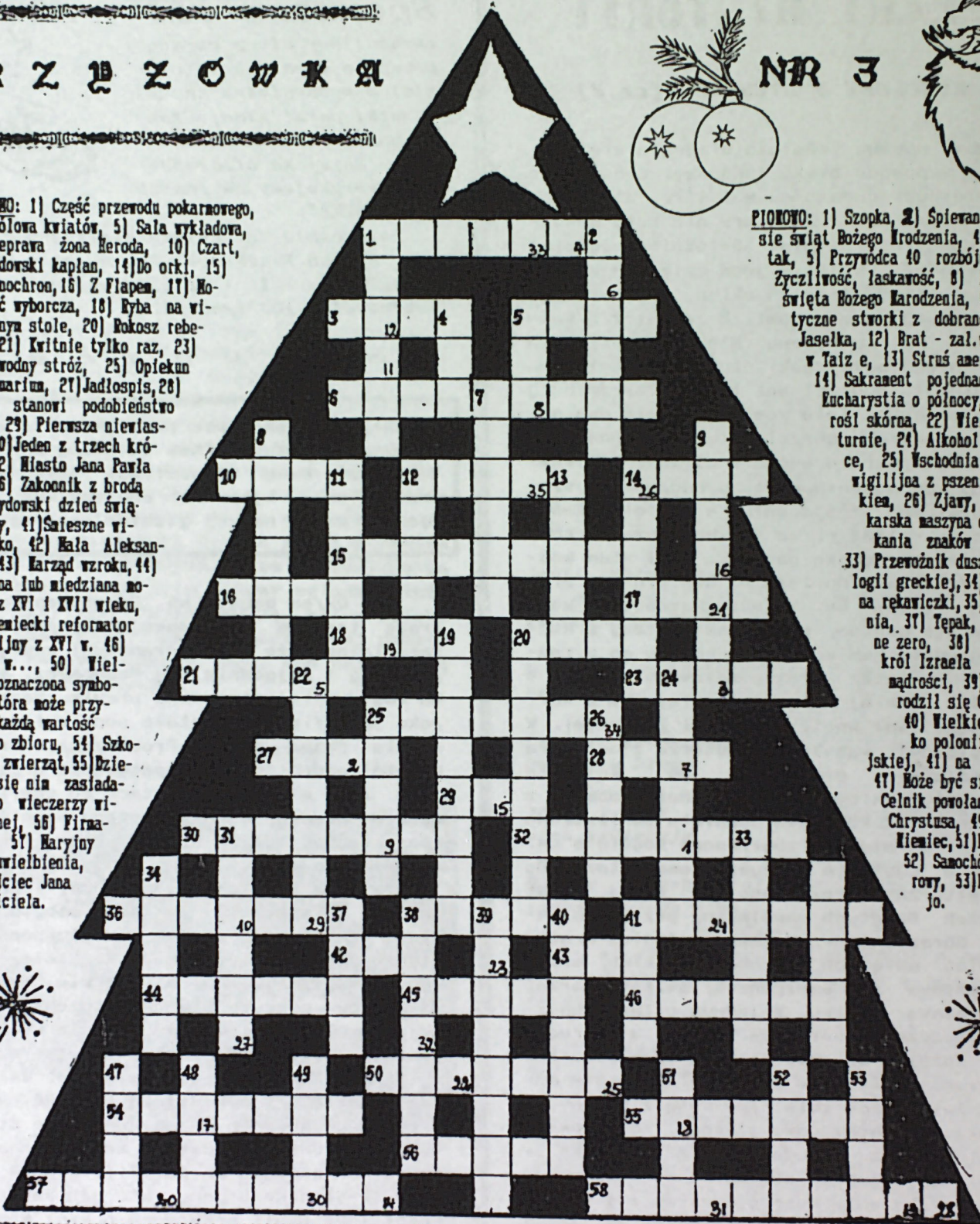
K R Z Y Z O W K A

NR 3



**POZIOMO:** 1) Część przewodu pokarmowego, 3) Królowa kwiatów, 5) Sala wykładowa, 6) Nieprawa żona Heroda, 10) Czart, 12) Żydowski kapłan, 14) Do orki, 15) Piorunochron, 16) Z Flapem, 17) Może być wyborcza, 18) Ryba na wigilijnym stole, 20) Rokosz rebelia, 21) Kwitnie tylko raz, 23) Niezawodny stróż, 25) Opiekun sanktuarium, 27) Jadłospis, 28) Wolna stanowi podobieństwo Boże, 29) Pierwsza niewiasta, 30) Jeden z trzech króli, 32) Niasto Jana Pawła II, 36) Zakonnik z brodą, 38) Żydowski dzieł święteczny, 41) Szafeszne widowisko, 42) Bała Aleksandra, 43) Karząd wzroku, 44) Srebrna lub miedziana moneta z XVI i XVII wieku, 45) Niemiecki reformator religijny z XVI w. 46) oczka w..., 50) Wielkość oznaczona symbolem, która może przybrać każdą wartość danego zbioru, 54) Szkolenie zwierząt, 55) Dziełisz się nią zasiadając do wieczerzy wigilijnej, 56) Firmanent, 57) Maryjny hymn wielbienia, 58) Ojciec Jana Chrzyciela.

**PIONOWO:** 1) Szopka, 2) Spiewane w okresie świąt Bożego Narodzenia, 4) Czeskie tak, 5) Przywódca 40 rozbojników, 7) Zyczliwość, łaskawość, 8) Poprzedza święta Bożego Narodzenia, 9) Synaptyczne stwarki z dobranocki, 11) Jasełka, 12) Brat - zał. wspólnoty w Taliz, 13) Struś amerykański, 14) Sakrament pojednania, 19) Eucharystia o północy, 20) Narośl skórna, 22) Wierchołki, turnie, 24) Alkohol w karafce, 25) Wschodnia potrawa wigilijna z pszenicą i makiem, 26) Zjawy, 31) Drukarska maszyna do odciskania znaków wodnych, 33) Przewoźnik dusz w mitologii greckiej, 34) Materiał na rękawiczki, 35) Haść konia, 37) Tępak, absolutne zero, 38) Biblijny król Izraela słynny z mądrości, 39) Tam narodził się Chrystus, 40) Wielkie skupisko polonii kanadyjskiej, 41) na drzewie, 47) Może być siana, 48) Celnik powołany przez Chrystusa, 49) Inaczej Niemiec, 51) Fachowiec, 52) Samochód ciężarowy, 53) Rybie jajo.



Litery z pól ponumerowanych w dolnej części utworzą hasło, które wraz z rozwiązaną krzyżówką należy przesłać na adres Redakcji do 25 stycznia 1993 r. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosowane zostaną nagrody.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2

**POZIOMO:** fiolet, stater, Apokalipsa, psalm, nabab, neofitka, pasja, gniew, cieplica, odpusty, makabra, Rzym, Damaszek, kohorta, ocet czyrak, amalgamat, Pandora.  
**PIONOWO:** fara, omam, taksometr, shintoizm, tran, romb, popadia, lejus, Asnyk, bawarka, Cyrena, ambona, UPA, akr, zaczyn, deszcz, mucha, Szymon, organy, Timur, Tabor, kopa.

**HASŁO:** "Kto wszystko rozumie, wszystko przebaczy"

Nagrody książkowe wylosowali: Katarzyna SALASA, Marek JODŁOWSKI, Wiesława BOGUSZ - wszyscy z Jabłonnej.

**GAZETKĘ OPRACOWALI:** ks. Józef LUKASZ, Beata JANUSZEK, Aleksandra KACZOR, Zenobia KSIĄZEK.  
**ADRES REDAKCJI:** PARAFIA WNIEBOWSTĄPIENIA PAH-SKIEGO, 23-114 JABLONNA LUB.